

**Konrad Burdziak\***

**ARTYKUŁ 160 K.K. JAKO (POTENCJALNY) ŚRODEK WALKI  
Z NIEKTÓRYMI SPOŚRÓD SPOŁECZNIE NIEPOŻĄDANYCH  
ZACHOWAŃ ZWIĄZANYCH Z DOPALACZAMI**

**Streszczenie**

Celem pracy jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy przepisy art. 160 § 1–3 k.k. mogą zostać wykorzystane w walce z dopalaczami. Prezentowane w pracy ustalenia poczynione zostały w drodze: 1) analizy materiału normatywnego odnoszącego się do badanego zagadnienia, a także 2) analizy poglądów prezentowanych w literaturze i orzecznictwie. W wyniku przeprowadzonych analiz ustalono, że przepisy art. 160 § 1–3 k.k. mogłyby zostać wykorzystane – przynajmniej teoretycznie – jako środki walki z niektórymi spośród społecznie niepożądanych zachowań związanych z dopalaczami. Podkreślenia wymaga jednak, że adekwatna wykładnia rzeczonych przepisów jest niezwykle problematyczna (z uwagi na posłużenie się przez ustawodawcę niejednoznacznymi sformułowaniami, takimi jak: „narażenie”, „niebezpieczeństwo”, „bezpośrednie”). Fakt ten zaś może stanowić istotną przeszkodę w wykorzystaniu ich w praktyce.

**Słowa kluczowe:** niebezpieczeństwo; dopalacze; art. 160 k.k.

---

\* dr Konrad Burdziak, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, adres e-mail: konrad.burdziak@usz.edu.pl

## Cel pracy i metoda badawcza

Celem niniejszej pracy jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy przepisy art. 160 § 1–3 k.k.<sup>1</sup> mogą zostać wykorzystane w walce z dopalaczami. Prezentowane w pracy ustalenia poczynione zostały w drodze: 1) analizy materiału normatywnego odnoszącego się do badanego zagadnienia; a także 2) analizy poglądów prezentowanych w literaturze i orzecznictwie. Analiza materiału normatywnego dokonana została przy tym w oparciu o derywacyjną koncepcję wykładni prawa, która – jak powszechnie wiadomo – najpełniej i zarazem najprecyzyjniej opisuje przebieg wykładni tekstu prawnego, a nadto – jest koncepcją zintegrowaną z innymi koncepcjami wykładni, co również stanowiło istotny argument na rzecz jej wykorzystania<sup>2</sup>.

## Wprowadzenie

Zgodnie z przepisami art. 160 § 1–3 k.k.: „§ 1. Kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 2. Jeżeli na sprawcy ciąży obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 3. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 lub 2 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”.

Wskazane wyżej regulacje (osiem odrębnych od siebie przepisów, wysłowiających osiem odrębnych od siebie norm sankcjonowanych i sprzężonych z nimi norm sankcjonujących) przewidują osiem odrębnych od siebie typów czynów zabronionych pod groźbą kary, u podstaw których legły wspomniane wyżej normy sankcjonowane i z których każdy posiada swój własny, specyficzny dla siebie zestaw znamion zawierający znamiona określające: 1) podmiot czynu zabronionego, 2) stronę przedmiotową czynu zabronionego, 3) stronę podmiotową czynu zabronionego oraz 4) przedmiot ochrony.

Wśród dyskutowanych typów czynów zabronionych pod groźbą kary wskazać można przy tym: 1) zarówno typy powszechne (typy, których dopuścić się może każdy człowiek; ustawodawca posługuje się w ich kontekście zaimkiem osobowym

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2017 r., poz. 2204 z późn. zm.), określana dalej skrótem „k.k.” bądź sformułowaniem „kodeks karny”.

<sup>2</sup> Zob. K. Burdziak, *Prowokacja. Analiza prawnokarna*, Poznań 2018, s. 35.

„kto”), jak i typy indywidualne (typy, których dopuścić się może wyłącznie ten, kto posiada odpowiednie, wyróżnione przez ustawodawcę właściwości; konkretniej zaś podmiot, na którym ciąży obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo); 2) zarówno typy umyślne (typy, których dopuścić się można wyłącznie w zamiarze popełnienia czynu zabronionego), jak i typy nieumyślne (typy, których dopuścić się można, wyłącznie nie mając zamiaru popełnienia czynu zabronionego, ale mogą – co najmniej – przewidzieć możliwość jego popełnienia)<sup>3</sup>.

Zakres kryminalizacji jest zatem w art. 160 k.k. (*in genere*) określony – przynajmniej na pierwszy rzut oka – niezwykle szeroko. Kwestią kluczową dla ustalenia ewentualnej możliwości wykorzystania wskazanego przepisu, a w zasadzie przepisów, do walki z dopalaczami jest jednak kwestia znamion określających strony przedmiotowe określonych w tych przepisach typów czynów zabronionych pod groźbą kary. Innymi słowy – dla ustalenia ewentualnej możliwości wykorzystania wskazanych przepisów do walki z dopalaczami niezbędne jest dokonanie adekwatnej wykładni wykorzystanego w art. 160 § 1 k.k. sformułowania „narażenie (człowieka) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” (sformułowania – dodajmy – niezwykle niezręcznego, bo mogącego sugerować, że chodzi o niebezpieczeństwo utraty życia oraz o niebezpieczeństwo utraty ciężkiego uszczerbku na zdrowiu).

### **Analiza stron przedmiotowych typów czynów zabronionych pod groźbą kary określonych w art. 160 § 1–3 k.k. z perspektywy możliwości wykorzystania tych przepisów w walce z dopalaczami**

W komentarzach do kodeksu karnego sformułowanie „narażenie (człowieka) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” tłumaczone jest w sposób następujący: 1) „Zachowanie sprawcy może przybrać różne postacie. Może to być spowodowanie zagrożenia, jego zwiększenie, a także – w przypadku gwaranta nienastąpienia skutku przy przestępstwach z zaniechania – niespowodowanie jego ustąpienia albo zmniejszenia (...). Zachowanie to musi stwarzać bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Należy zgodzić się z Sądem Apelacyjnym w Krakowie, który (...) stwierdza, że do odpowiedzialności z art. 160 § 1 wymagane jest, by nie-

<sup>3</sup> Gdy uwzględnimy art. 2 k.k., otrzymamy jeszcze – obok typów, których dopuścić się można w drodze działania – typy, których dopuścić się można w drodze zaniechania działania określonego rodzaju.

bezpieczeństwo, o jakim mowa w tym przepisie, było bezpośrednie, a więc natychmiastowe, realne, konkretnie istniejące w sytuacji już stworzonej przez sprawcę, bez jego dalszych możliwych działań”<sup>4</sup>; 2) „Strona przedmiotowa przestępstwa polega na takim zachowaniu się sprawcy, które wywołuje stan bezpośredniego narażenia innego człowieka na utratę życia lub wywołanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Istota przestępstwa tkwi więc w »narażeniu na niebezpieczeństwo« innego człowieka. Jak wskazuje M. Siewierski, narażenie na niebezpieczeństwo polega na przeniesieniu człowieka ze stanu, w którym niebezpieczeństwo mu nie groziło, w stan, w którym grozi mu niebezpieczeństwo (...). Stan niebezpieczeństwa ma być wywołany zachowaniem się człowieka (sprawcy), który ponosi odpowiedzialność za jego wytworzenie. To przestępne zachowanie może przybrać zarówno postać działania, jak i zaniechania sprawcy. Ponadto niebezpieczeństwo, o którym jest mowa w przepisie, ma mieć charakter bezpośredni, przez co należy rozumieć, że w każdej chwili może dojść do wystąpienia wskazanych skutków, przy czym »przestępstwo będzie dokonane z chwilą narażenia na niebezpieczeństwo, chociażby osoba narażona nie doznała krzywdy«”<sup>5</sup>; 3) „Podstawą penalizacji jest każde działanie albo zaniechanie, które stwarza bezpośrednio niebezpieczeństwo, tzn. zmienia sytuację z bezpiecznej na taką, w której występuje niezwłoczne zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka w zakresie ciężkiego uszczerbku”<sup>6</sup>; 4) „Jest to przestępstwo materialne. Do jego znamion należy skutek w postaci niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia. Skutek czynu zabronionego określonego w art. 160 § 1 k.k. może urzeczywistniać się także w zwiększeniu stopnia narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, które wystąpiło już wcześniej, ale jeśli zarzuconym zachowaniem jest nieumyślne zaniechanie ciężącego na oskarżonym obowiązku zapobieżenia skutkowi, to warunkiem pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 160 § 2 i 3 k.k. jest obiektywne przypisanie mu takiego skutku. (...) Przestępstwo to należy do grupy tzw. przestępstw z narażenia konkretnego. Niebezpieczeństwo oznacza sytuację – pewien szczególny układ rzeczy lub zjawisk odrębny od samego czynu, charakteryzujący się dynamicznym rozwojem – która ma właściwość przechodzenia w inny stan (...). Bezpośredniość niebezpieczeństwa należy wiązać nie tyle z bliskością czasową skutku mogącego nastąpić w związku

<sup>4</sup> L. Tyszkiewicz, *Komentarz do art. 160 k.k.*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V, red. M. Filar, LEX, 2016, teza 2.

<sup>5</sup> M. Szwarczyk, *Komentarz do art. 160 k.k.*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. VII, red. T. Bojarski, LEX, 2016, teza 3.

<sup>6</sup> A. Marek, *Komentarz do art. 160 k.k.*, w: A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V, LEX, 2010, teza 1.

z rozwojem sytuacji, ile ze stanem, gdy nieuchronnym następstwem dalszego rozwoju sytuacji, bez konieczności pojawienia się jakichś nowych czynników »dynamizujących«, jest niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia”<sup>7</sup>; 5) „Narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo zdrowia, o jakim mowa w art. 160 § 1 k.k. – jak trafnie wskazuje SN (...) »może zostać zrealizowane w jeden z trzech sposobów: przez sprowadzenie zagrożenia, jego znaczące zwiększenie, a także – w przypadku gwaranta nienastąpienia skutku przy przestępstwach z zaniechania – przez niespowodowanie jego ustąpienia albo zmniejszenia« (...). Niebezpieczeństwo dla życia albo zdrowia drugiego człowieka będące skutkiem zachowania sprawcy to pewien obiektywnie istniejący układ rzeczy i zjawisk o charakterze dynamicznym, który łączy się z dużym prawdopodobieństwem wystąpienia określonych, ujemnych następstw dla chronionych dóbr (...). Jest to zatem niebezpieczeństwo konkretne, stwarzające realną groźbę utraty życia albo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez określoną osobę”<sup>8</sup>.

Mając powyższe na względzie, uznać należy, że w przekonaniu doktryny (ale również judykatury; wszak poglądy poszczególnych autorów wynikają bądź znajdują oparcie w orzeczeniach sądów powszechnych i Sądu Najwyższego) narażać na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to – mówiąc najogólniej i w największym uproszczeniu – przenosić człowieka ze stanu, w którym brak jest (różnie rozumianego) bezpośredniego niebezpieczeństwa (z danego źródła) utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, do stanu, w którym takie bezpośrednie niebezpieczeństwo istnieje<sup>9</sup>.

Podkreślenia wymaga jednak, że poglądy doktryny (i judykatury) nie mają, jak się wydaje, należytej podbudowy merytorycznej. W oczy rzuca się w szcze-

<sup>7</sup> M. Budyn-Kulik, *Komentarz do art. 160 k.k.*, w: *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX, 2017, tezy 2–4.

<sup>8</sup> V. Konarska-Wrzosek, *Komentarz do art. 160 k.k.*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, LEX, 2016, teza 2. Zob. też niezwykle obszerne rozważania A. Zolla, *Komentarz do art. 160 k.k.*, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a*, red. W. Wróbel, A. Zoll, LEX, 2017, oraz J. Gieźka, *Komentarz do art. 160 k.k.*, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Gieźka, LEX, 2014.

<sup>9</sup> Słusznie podsumowuje B. Michalski, że: „Narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu polega zatem na wywołaniu takiego skutku wobec człowieka, który: 1) znajdował się w sytuacji, w której jego życiu lub zdrowiu nie zagrażało jakiegokolwiek niebezpieczeństwo (»stan zerowy«); 2) znajdował się w stanie zagrożenia, jednakże nie konkretnego, lecz »abstrakcyjnego«; 3) znajdował się w stanie bezpośredniego zagrożenia pochodzącego z innego źródła, a sprawca swoim zachowaniem »przeniósł go« w inny, równie lub bardziej niebezpieczny stan” (B. Michalski, w: *System Prawa Karnego. Tom 10*, red. J. Warylewski, Warszawa 2016, s. 294). Por. T. Sroka, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 r., sygn. IV KK 42/12*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 327 i n.

gólności pominięcie, a może lepiej powiedzieć – niedocenienie problematyki „narażenia” na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Twierdzenia dotyczące tego znamienia mają wszakże charakter intuicyjny i w dużym stopniu arbitralny.

Powziąć można, wobec powyższego, wątpliwość, co do zasadności wskazanego wyżej sposobu (czy raczej – wskazanych wyżej sposobów) wykładni sformułowania „narażenie (człowieka) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”. Warto więc od początku (*ab ovo*) przeanalizować składające się na rzecz sformułowania słowa, konkretniej zaś słowa: „narazić/narazić”, „bezpośredni” i „niebezpieczeństwo”, by w sposób adekwatny oddać to, co zawarł ustawodawca w art. 160 § 1 k.k. I tak, na gruncie języka ogólnego (powszechnego): 1) narazić/narazić to: „wystawiać kogo albo co na niebezpieczeństwo, na działanie czegoś niekorzystnego, szkodliwego, spowodować stratę, utratę, szkodę, uszkodzenie, zniszczenie czego itp., sprawić, że ktoś doznał nieprzyjemności: Długo tułali się biedni żeglarze po morzach, narażeni na mnóstwo niebezpieczeństw i przygód. Z placu boju podniósł mnie z narażeniem życia ubogi wieśniak. Przedmioty, których nie chciano narażać na pogięcie lub potłuczenie na wozach, nieśli piesi niewolnicy. Boję się, abym cię nie naraził... na koszt. Narażali mię na trud ciężki, na nieprzyjemności arcyniemile”<sup>10</sup>; 2) bezpośredni to: „nie mający ogniwo pośrednich, dotyczący czego wprost; niczym nie oddzielony: Cały materiał reporterski zebrany w tej sprawie opiera się wyłącznie na źródłach bezpośrednich, tzn. na zetknięciach z żywymi ludźmi oraz na faktach sprawdzonych w drodze osobistej obserwacji. Nie zwierzał się jej z niczego, co miało bezpośredni związek z jego pracą polityczną. Nie brał bezpośredniego udziału w żadnym czynie zmierzającym do odzyskania ojczyzny. W bezpośrednim postrzeganiu dane nam jest konkretne poznanie otaczającego nas świata”<sup>11</sup>; 3) niebezpieczeństwo zaś to: „stan, sytuacja, położenie grożące czymś złym, zagrażające komu: Gdy zaborcy niemieccy dotarli do Odry, wynikło już stąd bezpośrednie niebezpieczeństwo dla Polski. Największym niebezpieczeństwem dla człowieka jest właśnie lekceważenie lub nieświadomość niebezpieczeństwa. Zadał jej w głowę rany tak ciężkie, iż się w niebezpieczeństwie życia znalazła. Dskoczyła i zapominając o własnym niebezpieczeństwie, zaczęła rozrzucać płonący budulec”<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/narazic;5455922.html> (dostęp 19.03.2018).

<sup>11</sup> <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/bezposredni;5412724.html> (dostęp 19.03.2018). Inne znaczenia słowa „bezpośredni” od razu odrzucamy z uwagi na fakt, że ustawodawcy nie chodzi o bliskość przestrzenną, ani o spontaniczność, ani o okoliczność dotyczenia czegoś wprost.

<sup>12</sup> <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/niebezpieczenstwo;5457351.html> (dostęp 19.03.2018).

W świetle powyższych definicji, przez niebezpieczeństwo utraty życia/ciężkiego uszczerbku na zdrowiu rozumieć należy stan, sytuację, położenie grożące utratą życia/ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu<sup>13</sup>; przez bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia/ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zaś – stan, sytuację, położenie grożące utratą życia/ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu, pomiędzy którym to stanem, sytuacją, położeniem a utratą życia/ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu brak jest ogniów pośrednich<sup>14</sup>. Wskazać należy bowiem (w kontekście tego drugiego poglądu), że problem bezpośredniości nie dotyczy ani relacji pomiędzy zachowaniem się sprawcy a utratą życia/ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu, ani relacji pomiędzy zachowaniem się sprawcy a niebezpieczeństwem. To niebezpieczeństwo utraty życia/ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ma być bezpośrednie. A zatem to właśnie odstęp pomiędzy owym niebezpieczeństwem a utratą życia/ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu jest dla ustawodawcy kluczowy, kiedy mówi on o „bezpośrednim niebezpieczeństwie”<sup>15</sup>.

Poważne wątpliwości budzi natomiast kwestia właściwego rozumienia sformułowania „narazić/narazić”. Wszak jest to sformułowanie wysoce niejednoznaczne. Warto więc jego analizie poświęcić jeszcze chwilę uwagi. I tak: 1) według *Praktycznego słownika współczesnej polszczyzny*, pod red. H. Zgólkowej, narazić/narazić to: „wystawić kogoś lub coś na działanie czegoś szkodliwego, spowodować jakieś uszkodzenie, stratę itp., wystawić kogoś na niebezpieczeństwo; sprawić, że ktoś doznał nieprzyjemności: Swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem naraziłeś nas na niepotrzebne stresy i cierpienia. Połączenia: Narazić swój autorytet, reputację, opinię. Narazić kogoś na wstyd, na śmieszność, na cierpienia, na stres, na kpiny, na plotki, na pośmiewisko”<sup>16</sup>; 2) według *Słownika języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, narazić/narazić to: „wystawić kogoś albo coś na niebezpieczeństwo, na działanie czegoś szkodliwego, spowodować stratę, szkodę, uszkodzenie czegoś, sprawić, że ktoś doznał nieprzyjemności: Narazić swoje zdrowie, swoją reputację, opinię, swój autorytet. Narazić kogoś na zgubę,

<sup>13</sup> Por. M. Dudzik, *Prawo karne wobec narażenia życia i zdrowia ludzkiego na niebezpieczeństwo*, Warszawa 2014, s. 1 i n.; J. Kulesza, *Przestępstwo nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie*, Łódź 2008, s. 106 i n.; W. Radecki, *Przestępstwa narażenia życia i zdrowia człowieka na niebezpieczeństwo w kodeksie karnym PRL z 1969 r.*, Wrocław 1977, s. 12 i n.; A. Spotowski, *Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym*, Warszawa 1990, s. 9 i n.

<sup>14</sup> Por. K. Buchała, *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji drogowej*, Warszawa 1973, s. 82 i n.; M. Dudzik, *op. cit.*, s. 19 i n.; J. Kulesza, *op. cit.*, s. 112 i n.; W. Radecki, *op. cit.*, s. 17–18; A. Spotowski, *op. cit.*, s. 82 i n.

<sup>15</sup> Por. M. Dudzik, *op. cit.*, s. 32–33.

<sup>16</sup> *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 22, red. H. Zgólkowa, Poznań 1999, s. 448.

na wstyd, na śmieszność, na kpiny, na pośmiewisko, na plotki. Narażać życie dla kogoś. Części ciała najbardziej narażone na odmrożenie<sup>17</sup>; 3) według *Wielkiego słownika języka polskiego*, pod red. E. Polańskiego, narażić/narażać to: „stwarzać stan niebezpieczeństwa dla kogoś lub czegoś, wystawiać na ryzyko, na szkodliwe działanie czegoś: Pijany kierowca naraża życie innych. Bał się narażić swój autorytet. Narażać zdrowie, reputację, dobre imię<sup>18</sup>; 4) według *Nowego słownika języka polskiego*, pod red. E. Sobol, narażić/narażać to: „wystawić kogoś albo coś na niebezpieczeństwo, przykrość, spowodować stratę, utratę, szkodę: N. zdrowie, reputację. N. na zgubę<sup>19</sup>”.

Mając na względzie wskazane wyżej definicje sformułowania „narażić/narażać”, stwierdzić należy, że może być ono rozumiane na cztery, następujące sposoby: 1) jako wystawienie kogoś/czegoś na działanie czegoś szkodliwego; 2) jako wystawienie kogoś/czegoś na niebezpieczeństwo; 3) jako spowodowanie jakiegos uszkodzenia, straty itp.; 4) jako sprawienie, że ktoś doznał nieprzyjemności.

Pojawia się jednak pytanie: które z powyższych znaczeń wybrać należy na gruncie art. 160 § 1 k.k.? Otóż, wydaje się, że należy wybrać znaczenie drugie, tzn. znaczenie, w myśl którego „narażić/narażać” to wystawiać kogoś/coś na niebezpieczeństwo<sup>20</sup>. Podkreślenia wymaga bowiem, że z uwagi na taką, a nie

<sup>17</sup> *Słownik języka polskiego*, t. II, red. M. Szymczak, Warszawa 1994, s. 282.

<sup>18</sup> *Wielki słownik języka polskiego*, red. E. Polański, Kraków 2008, s. 492.

<sup>19</sup> *Nowy słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 2002, s. 501.

<sup>20</sup> Zauważa się to również w literaturze. Wskazać wystarczy na następujący pogląd K. Buchały: „Pojęcie »niebezpieczeństwo« oraz z nim spokrewnione określenia, jak »narażenie«, »zagrożenie«, »naraża«, »zagraża«, »narażając« »zagrażając«, »niebezpieczny«, które spotyka się nie tylko w języku potocznym, lecz także wśród znamion, którymi nowy kodeks karny posługuje się w opisie czynów zabronionych (...) mają niewątpliwie wspólny pień znaczeniowy, są jednak pojęciami jak najbardziej nieostrymi. (...) Pojęć tych używa się w języku potocznym – mówiąc najogólniej – na oznaczenie sytuacji zawierającej w sobie potencjalną możliwość przerodzenia się w nowy układ oznaczający powstanie ujemnych następstw ocenianych z punktu widzenia interesów człowieka” (K. Buchała, *op. cit.*, s. 71–72) czy też następujący pogląd W. Radeckiego: „Przestępstwa narażenia na niebezpieczeństwo zwane są także przestępstwami »z narażenia« lub przestępstwami »z zagrożenia«. Określenia te należy uważać za jednoznaczne, bowiem słowa »narażać« używa się zamiennie ze zwrotem »wystawiać na niebezpieczeństwo«, a pojęcie »niebezpieczeństwo« znajduje się niejako »ukryte« w terminie »naraża«; w pojęciu niebezpieczeństwa tkwi element zagrożenia” (W. Radecki, *op. cit.*, s. 5). E. Hryniewicz wskazuje z kolei, że: „W języku powszechnym »narażenie« oznacza: wystawienie kogoś (czegoś) na niebezpieczeństwo, a nawet spowodowanie szkody. W związku z tym zwrot »narażenie na niebezpieczeństwo« należałoby tłumaczyć jako: wystawienie na niebezpieczeństwo powstania niebezpieczeństwa” (E. Hryniewicz, *Przestępstwa abstrakcyjnego i konkretnego zagrożenia dóbr prawnych*, Warszawa 2012, s. 81–82; zob. również: M. Dudzik, *op. cit.*, s. 31). Powyższych ustaleń nie wykorzystuje się jednak (z niewiadomych względów) na gruncie rozważań o zawartości normatywnej przepisów art. 160 § 1–3 k.k. Według E. Hryniewicz: „Nie sposób (...) pominąć faktu, iż ustawodawca posługuje się określeniem »na-



inną konstrukcję sformułowania wykorzystanego w art. 160 § 1 k.k. (konstrukcję mającą postać: narażenie X na Y) odrzucić należy znaczenia, w myśl których narażeniem miałyby być spowodowanie uszkodzenia, straty itp. (wszak ustawodawca nie posługuje się sformułowaniem „Kto naraża życie człowieka lub zdrowie człowieka”; nie wspomina również o konieczności wystąpienia jakiegokolwiek dalej idącego, niż stan niebezpieczeństwa, skutku) czy też sprawienie, że ktoś doznał nieprzyjemności (wszak ustawodawca wspomina „tylko” o narażeniu na niebezpieczeństwo, nie wspomina zaś o konieczności wystąpienia jakiegokolwiek nieprzyjemności). Odrzucić należy także znaczenie pierwsze, w myśl którego narażać/narażać to: „wystawić kogoś/coś na działanie czegoś szkodliwego”. Wszak niebezpieczeństwo nie jest czymś, co może działać w sposób szkodliwy. Jest stanem, który istnieje i może rozwinąć się w taki, a nie inny, sposób (np. w sposób, w którym dojdzie do naruszenia takiego, a nie innego dobra), ale z pewnością nie jest w stanie oddziaływać na dane dobro w sposób szkodliwy (bądź inny).

Przez narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia/ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, o którym mowa w art. 160 § 1 k.k., rozumieć należy w konsekwencji wystawienie (człowieka) na niebezpieczeństwo wystąpienia stanu, sytuacji, położenia grożącego utratą życia/ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu, pomiędzy którym to stanem, sytuacją, położeniem a utratą życia/ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu brak jest ogniów pośrednich. Oczywiście, autor niniejszej pracy świadom jest, że przyjęcie tego rodzaju koncepcji doprowadzi do ekstremalnie dalekiego wysunięcia kryminalizacji zachowań człowieka na przedpolu naruszenia dobra chronionego prawem. Jednak językowa wykładnia analizowanego sformułowania do przyjęcia tego rodzaju rozwiązania w pełni uprawnia.

Powyższe rozwiązanie znajduje zresztą wsparcie także na gruncie wykładni celowościowej, wszak „statuowanie obok usiłowania przestępstw narażenia na niebezpieczeństwo jest wyrazem potrzeby wypełnienia luki, jaka powstaje na skutek niemożliwości usiłowania nieumyślnego, a równocześnie wobec potrzeby rozszerzenia ochrony karnej przed czynami, które mogą wywołać skutki społecznie niebezpieczne w zakresie dóbr wysokiej wartości społecznej”<sup>21</sup>. Tymczasem

---

rażenie na niebezpieczeństwo« np. w art. 160 § 1 (...) KK; wobec połączenia tego zwrotu ze znamieniem bezpośredniości, zasadne wydaje się przyjęcie, że ustawodawca ujął w ten sposób zakaz narażenia chronionych dóbr na naruszenie, a użycie określenia »narażenie na niebezpieczeństwo« wynika z pewnej przyjętej przez ustawodawcę konwencji słownej” (E. Hryniewicz, *op. cit.*, s. 82–83). Stwierdzenia tego rodzaju nie sposób jednak uznać za argument przesadzający o konieczności odstąpienia od rezultatów wykładni językowej.

<sup>21</sup> W. Radecki, *op. cit.*, s. 6.

dyskutowane rozwiązanie pozwoliłoby m.in. na zwalczanie za pośrednictwem art. 160 k.k. sytuacji udzielania oraz ułatwiania/umożliwiania spożycia dopalaczy, których spożycie przez człowieka stanowiłoby dla niego bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czy też sytuacji analogicznych do tej, o której wspomina K. Buchała: „Jeżeli ktoś pozostawia truciznę wolno działającą, to o bezpośrednim niebezpieczeństwie dla życia dzieci można mówić z chwilą, kiedy staje się łatwo dostępna dla nich, gdyż wówczas powstaje znaczne prawdopodobieństwo tego, że po nią sięgną, choć śmierć można nastąpić za kilka dni czy nawet tygodni; ważne jest, że wystarcza tu tylko sięgnięcie ręką po tę truciznę, co w pewnych warunkach jest prawdopodobne”<sup>22</sup>.

Jednak jakie są szanse na przyjęcie dyskutowanego rozwiązania w praktyce? Otóż wydaje się, że niewielkie. Wskazać wystarczy na następujące, wykluczające (chyba) przyjęcie dyskutowanego rozwiązania, stanowiska Sądu Najwyższego: 1) „Przepis ten chroni życie i zdrowie człowieka na etapie poprzedzającym naruszenie tych dóbr. Jest to przestępstwo skutkowe, do przyjęcia odpowiedzialności konieczne jest zatem zaistnienie skutku w postaci obiektywnie istniejącego potencjału niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Narażenie na to niebezpieczeństwo ma mieć charakter konkretny, ustawodawca wymaga, aby było to niebezpieczeństwo bezpośrednie. Bezpośredniość tę rozumieć należy bądź jako nieuchronne następstwo dalszego niebezpiecznego dla życia lub zdrowia rozwoju sytuacji, bądź jako wysokie prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Owo wysokie prawdopodobieństwo stanowiło przedmiot wnikliwych rozważań Sądu odwoławczego. Jest to kategoria ocenna, zależna od konkretnych okoliczności danej sprawy”<sup>23</sup>; 2) „Dla realizacji znamienia występku z art. 160 § 2 k.k. wystarczające jest bowiem wystąpienie skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwa dobra prawnego, a nie jego naruszenie. Jak bowiem przyjmuje się w orzecznictwie, skutkiem należącym do znamion strony przedmiotowej występku z art. 160 § 2 k.k. jest nie tylko wywołanie takiej sytuacji, w której pacjent znajduje się, nie będąc uprzednio, w położeniu grożącym mu bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia, ale również na

<sup>22</sup> K. Buchała, *op. cit.*, s. 85. Oczywiście autor niniejszej pracy świadom jest faktu, że zaprezentowane wyżej rozwiązanie mogłoby zostać uznane (równie dobrze) za ochronę dobra prawnego zbyt daleko wysuniętą na przedpolu jego naruszenia. Zob. w tym zakresie: D. Gruszecka, *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia. Analiza karnistyczna*, Warszawa 2012, s. 407. Zob. również J. Giezek, *Narażenie na niebezpieczeństwo oraz jego znaczenie w konstrukcji czynu zabronionego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2002, nr 50, s. 113–114.

<sup>23</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2016 r., V KK 342/15, LEX nr 1977834.

utrzymaniu (nieodwróceniu, niezmnieszeniu) istniejącego już poziomu tego niebezpieczeństwa w czasie, kiedy urzeczywistnił się obowiązek działania lekarza – gwaranta (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2011 r., III KK 77/11, OSNKW 2011, z. 11, poz. 94, z dnia 5 listopada 2002 r., IV KKN 347/99, LEX nr 74394, z dnia 5 kwietnia 2013 r., IV KK 43/13, LEX nr 1318212)<sup>24</sup>; 3) „Po pierwsze, podkreślić trzeba, że skutkiem przestępczego zachowania penalizowanego czy to w art. 220 § 1 k.k., czy to w art. 160 § 1 k.k. (a są to przestępstwa skutkowe, charakteryzujące się »konkretnym narażeniem« dobra prawnego na niebezpieczeństwo), jest już sam stan »bezpośredniego niebezpieczeństwa« dla określonych w tych normach sankcjonowanych dóbr prawnych (poprzedzający »naruszenie« tych dóbr – co może, ale nie musi nastąpić – bez konieczności zaistnienia dodatkowych zdarzeń). Aby okoliczność tę unaocznić, dość będzie wskazać, że włączenie się elementu dodatkowego w istniejący układ zdarzeń, stworzony przez danego sprawcę, może być z punktu widzenia norm określonych w art. 220 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. relewantne wyłącznie wówczas, gdy ów istniejący »układ zdarzeń«, jeszcze nie charakteryzujący się istnieniem »bezpośredniego« niebezpieczeństwa dla dóbr prawnych chronionych wskazanymi normami sankcjonowanymi, może być dalej »zdynamizowany«, ale w sposób, który jeszcze nie prowadzi do naruszenia chronionych dóbr. Ustalenie, jaki jest rzeczywisty »charakter« niebezpieczeństwa dla danych dóbr chronionych prawem wywołany danym układem zdarzeń, możliwe jest więc poprzez prosty test – jeśli wspomniany »element dodatkowy«, właśnie »dynamizujący« istniejący stan rzeczy, prowadzi już wprost do naruszenia rzeczonych dóbr, to układ zdarzeń poprzedzający »włączenie się« tego »elementu dodatkowego« niewątpliwie miał już charakter »bezpośredniego niebezpieczeństwa« w rozumieniu wskazanych wyżej norm. Jeśli zaś, pomimo włączenia się owego »elementu dodatkowego«, tylko zwiększyło się niebezpieczeństwo dla chronionego dobra prawnego, a nie nastąpiło samo jego naruszenie (oczywiście nie dotyczy to sytuacji, gdy do rzeczzonego naruszenia nie doszło li tylko z uwagi na szczęśliwy zbieg okoliczności lub podjęte czynności obronne), to – co oczywiste – uprzedni stan rzeczy charakteryzował się jedynie »pośrednim niebezpieczeństwem«<sup>25</sup>; 4) „Skoro skutkiem przestępstwa jest samo »narażenie« na niebezpieczeństwo (czyli spowodowanie już samej możliwości wystąpienia określonych niebezpiecznych dla zdrowia lub życia następstw), to odpowiedzialności karnej z art. 160 k.k. podlega

<sup>24</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., V KK 228/15, LEX nr 1808548.

<sup>25</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2015 r., IV KK 33/15, LEX nr 1745833.

lekarz-gwarant, który w wyniku zaniechania udzielenia właściwego świadczenia zdrowotnego zdynamizował swą bezczynnością przebieg i rozwój procesów chorobowych u pacjenta w ten sposób, że zaczęły one bezpośrednio zagrażać jego życiu i zdrowia”<sup>26</sup>.

Warto wszakże zwrócić uwagę, że nawet przy przyjęciu dominującego znaczenia sformułowania „narażenie (człowieka) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”, tzn. znaczenia, zgodnie z którym narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu to przeniesienie człowieka ze stanu, w którym brak jest bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, do stanu, w którym takie bezpośrednie niebezpieczeństwo istnieje, możliwe byłoby zakwalifikowanie według (np.) art. 160 § 1 k.k. udzielania oraz ułatwiania/umożliwiania spożycia dopalaczy, których spożycie przez człowieka stanowiłoby dla niego bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przypomnieć wystarczy – wskazany już wyżej – pogląd K. Buchały, w myśl którego: „Jeżeli ktoś pozostawia truciznę wolno działającą, to o bezpośrednim niebezpieczeństwie dla życia dzieci można mówić z chwilą, kiedy staje się łatwo dostępna dla nich, gdyż wówczas powstaje znaczne prawdopodobieństwo tego, że po nią sięgną, choć śmierć można nastąpić za kilka dnia czy nawet tygodni; ważne jest, że wystarcza tu tylko sięgnięcie ręką po tę truciznę, co w pewnych warunkach jest prawdopodobne”<sup>27</sup>.

Zaznaczyć należy jednak, że we wskazanej wyżej sytuacji zakwalifikowanie według art. 160 § 1 k.k. udzielania oraz ułatwiania/umożliwiania człowiekowi spożycia (odpowiednich) dopalaczy byłoby zdecydowanie bardziej kłopotliwe i budziłoby zdecydowanie większe wątpliwości. Wątpliwości, które w każdym z analizowanych wypadków spotęgowane są jeszcze kwestią ewentualnego przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia danego skutku oraz kwestią obiektywnego przypisania owego skutku sprawcy<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 r., IV KK 42/12, LEX nr 1220930.

<sup>27</sup> K. Buchała, *op. cit.*, s. 85.

<sup>28</sup> Wskazuje się w literaturze, że: „dałoby się wyodrębnić (...) grupy sytuacji, w których obiektywnie nieprawidłowe zachowanie osoby innej niż potencjalny sprawca powinno mieć istotne znaczenie dla problematyki obiektywnego przypisania. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że w obrębie prawnokarnie relewantnych zachowań osób trzecich wyróżnia się szczególną ich kategorię, jaką stanowią sami pokrzywdzeni, będący dysponentami zagrożonych dóbr prawnych. Stąd też grupę pierwszą stanowić powinny autonomiczne zachowania dysponenta dobra prawnego, który – mając możliwość rozpoznania niebezpieczeństwa, jakie zostało stworzone przez potencjalnego sprawcę – podejmuje zachowanie umożliwiające jego urzeczywistnienie się w negatywnym

## Podsumowanie

Przepisy art. 160 § 1–3 k.k. mogłyby zostać wykorzystane – przynajmniej teoretycznie – jako środki walki z niektórymi spośród społecznie niepożądanymi zachowaniami związanymi z dopalaczami. Podkreślenia wymaga jednak, że adekwatna wykładnia rzeczonych przepisów jest niezwykle problematyczna (z uwagi na posłużenie się przez ustawodawcę niejednoznacznie sformułowaniami, takimi jak: „narażenie”, „niebezpieczeństwo”, „bezpośrednie”). Fakt ten zaś może stanowić istotną przeszkodę w wykorzystaniu ich w praktyce.

## Bibliografia

- Bielski M., *Obiektywne przypisanie skutku przestępnego w przypadku kolizji odpowiedzialności za skutek*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 10.
- Buchała K., *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji drogowej*, Warszawa 1973.
- Budyn-Kulik M., *Komentarz do art. 160 k.k.*, w: *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX, 2017.
- Burdziak K., *Prowokacja. Analiza prawno-karna*, Poznań 2018.
- Dudzik M., *Prawo karne wobec narażenia życia i zdrowia ludzkiego na niebezpieczeństwo*, Warszawa 2014.
- Giezek J., *Komentarz do art. 160 k.k.*, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, LEX, 2014.
- Giezek J., *Kryteria dotyczące relacji zachowania sprawcy do zachowań innych osób*, w: *System Prawa Karnego. Tom 3*, red. R. Dębski, Warszawa 2013.
- Giezek J., *Narażenie na niebezpieczeństwo oraz jego znaczenie w konstrukcji czynu zabronionego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2002, nr 50.

---

skutku. W grupie drugiej znajdują się natomiast przypadki, w których bezprawne zachowanie potencjalnego sprawcy stanowi źródło zagrożenia, na które już nie sam dysponent dobra prawnego, lecz osoba trzecia reaguje w sposób obiektywnie nieprawidłowy, co umożliwia urzeczywistnienie się niebezpieczeństwa wynikającego z obu tych źródeł” (J. Giezek, *Kryteria dotyczące relacji zachowania sprawcy do zachowań innych osób*, w: *System Prawa Karnego. Tom 3*, red. R. Dębski, Warszawa 2013, s. 481–482. Zob. też: M. Bielski, *Obiektywne przypisanie skutku przestępnego w przypadku kolizji odpowiedzialności za skutek*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 10, s. 75 i n.; J. Giezek, *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994, s. 147 i n.; Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element przestępności czynu. Studium na temat struktury przestępstwa*, Warszawa 2009, s. 299–300; Z. Jędrzejewski, *Stosunek między typem czynu a kontratytem w nauce o obiektywnym przypisaniu skutku (objektive Zurechnung)*, w: *System Prawa Karnego. Tom 4*, red. L. Paprzycki, Warszawa 2016, s. 84–84).

- Giezek J., *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994.
- Gruszecka D., *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia. Analiza karnistyczna*, Warszawa 2012.
- Hryniewicz E., *Przestępstwa abstrakcyjnego i konkretnego zagrożenia dóbr prawnych*, Warszawa 2012.
- <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/bezposredni;5412724.html>
- <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/narazic;5455922.html>
- <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/niebezpieczenstwo;5457351.html>
- Jędrzejewski Z., *Bezprawność jako element przestępności czynu. Studium na temat struktury przestępstwa*, Warszawa 2009.
- Jędrzejewski Z., *Stosunek między typem czynu a kontratypem w nauce o obiektywnym przypisaniu skutku (objektive Zurechnung)*, w: *System Prawa Karnego. Tom 4*, red. L. Paprzycki, Warszawa 2016.
- Konarska-Wrzosek V., *Komentarz do art. 160 k.k.*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, LEX, 2016.
- Kulesza J., *Przestępstwo nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie*, Łódź 2008.
- Marek A., *Komentarz do art. 160 k.k.*, w: A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V, LEX, 2010.
- Michalski B., w: *System Prawa Karnego. Tom 10*, red. J. Warylewski, Warszawa 2016.
- Nowy słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 2002.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2016 r., V KK 342/15, LEX nr 1977834.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2015 r., IV KK 33/15, LEX nr 1745833.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 22, Poznań 1999.
- Radecki W., *Przestępstwa narażenia życia i zdrowia człowieka na niebezpieczeństwo w kodeksie karnym PRL z 1969 r.*, Wrocław 1977.
- Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. II, Warszawa 1994.
- Spotowski A., *Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym*, Warszawa 1990.
- Sroka T., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 r., sygn. IV KK 42/12*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8.
- Szwarczyk M., *Komentarz do art. 160 k.k.*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. VII, red. T. Bojarski, LEX, 2016.
- Tyszkiewicz L., *Komentarz do art. 160 k.k.*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V, red. M. Filar, LEX, 2016.
- Wielki słownik języka polskiego*, red. E. Polański, Kraków 2008.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 r., IV KK 42/12, LEX nr 1220930.

---

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., V KK 228/15, LEX nr 1808548.  
Zoll A., *Komentarz do art. 160 k.k.*, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a*, red. W. Wróbel, A. Zoll, LEX, 2017.

## **ART. 160 K.K. AS (POTENTIALLY) EFFECTIVE MEANS OF COMBATING SOME OF THE SOCIALLY UNDESIRABLE BEHAVIORS RELATED TO DESIGNER DRUGS**

### **Summary**

The goal of this work is to answer a question if the regulations of art. 160 § 1–3 k.k. could be used in combating designer drugs. The findings of this work are based on: 1) analysis of the normative materials referring to the examined issue; and – 2) analysis of the views presented in literature and judicature. As a result of said analyses it has been established that utilizing regulations of art. 160 § 1–3 k.k. could provide – at least in theory – an effective way of combating some of the socially undesirable behaviors related to designer drugs. However, it has to be stressed that proper interpretation of said regulation is extremely problematic (because of the legislator’s use of ambiguous phrases like: “exposure”, “danger”, “direct”). This can pose a serious obstacle in any attempts of using them in practice.

**Keywords:** danger, designer drugs, art. 160 k.k.